



„Jeden strzał! Wszystkie były w jednym dołku”. Niezwykłe odkrycie detektorysty pod Iławą [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.12.07



Informujemy Was „na gorąco” o dzisiejszym niezwykłym historycznym odkryciu pod Iławą. Miłośnik historii Andrzej Józefowicz znalazł w lesie pod naszym miastem aż siedem toporów. Oreże pochodzi z czasów średniowiecznych.

Nasze ziemie kryją prawdziwe skarby historii, o czym przekonujemy się przy okazji kolejnych niezwykle odkryć bardzo aktywnych w naszym regionie detektorystów.

Dzisiaj – zresztą nie pierwszy raz – intuicja poszukiwacza nie zawiodła Andrzeja Józefowicza z Biskupieckiego Stowarzyszenia Detektorystycznego GRYF.

Wraz z grupą około 10 osób, z GRYF-a i innych zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, wybrał się dzisiaj na poszukiwania z wykrywaczem metali. Ponieważ grupa była dość liczna, rozdzielili się.

- Mamy pozwolenie na prowadzenie poszukiwań z wykrywaczami w lasach w okolicy miejscowości

Rodzone i Smolniki. Tam właśnie się dzisiaj udaliśmy
- relacjonuje w rozmowie z portalem www.infoilawa.pl
Andrzej Józefowicz.

Jak się okazało, las między wymienionymi miejscowościami skrywał nie lada artefakty.

- Wszystko rozegrało się błyskawicznie, poszukiwania w tym miejscu trwały zaledwie około 15 minut - relacjonuje wiceprezes GRYF-a. - Ruch detektorem - to był jeden strzał. Wszystkie topory znajdowały się w jednym dołku i nie były głęboko. Pierwsze można było dostrzec tuż po zdjęciu darniny - dodaje. - Zaskoczenie, radość były ogromne. Właściwie do teraz nie mogę w to uwierzyć.

O znalezisku został już poinformowany archeolog z ostródzkiego muzeum Łukasz Szczepański. Teraz konserwator zabytków zadecyduje, gdzie będą przechowywane topory - bo już teraz wiadomo, że znalezisko jest na tyle cenne, że trafi do placówki muzealnej.

Regułą, jeśli chodzi o artefakty odnajdywane w naszych stronach, jest ich przekazywanie właśnie do Muzeum w Ostródzie.

- Już wcześniej przekazywaliśmy do Ostródy odnalezione topory - łącznie z tymi odkrytymi dzisiaj to już 14 sztuk - mówi Andrzej Józefowicz.

Reprezentowany przez niego GRYF zapisał na swoje konto już niejedno ciekawe odkrycie. Na przykład w marcu tego roku w okolicach wsi Wygoda na Wzgórzach Dylewskich jego członkowie natknęli się na szczątki radzieckiego samolotu, prawdopodobnie Ła-7, który został zestrzelony w czasie II wojny światowej. Wcześniej, na przełomie grudnia i stycznia Przemysław Śmiałek, jeden z detektorystów Gryfa, odkrył niedaleko rzeki Osy w Wielkiej Tymawie datowane na XIV-XV wiek militaria, dobrze zachowane średniowieczne topory i miecz. Przedstawiciele Stowarzyszenia Detektorystycznego "Gryf" to też odkrywcy pierwszego na terenie Polski skarbu monet karolińskich. Znalezisko, na które składa się ponad 100 monet i ich fragmentów, to efekt rozpoczętych w listopadzie 2020 r. badań wielokulturowego stanowiska archeologicznego na terenie gminy Biskupiec.

Red. kontakt@infoilawa.pl.
Zdjęcia: archiwum prywatne.



Źródło:
<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80262-jeden-strzal-wszystkie-byly-w-jednym-dolku-niezwykle-odkrycie-detektorys-ty-pod-ilawa-zobacz-zdjecia>